

O szabrze

(glosa porządkująca)

Jarosław Pacuła

W mieście rozbiegają się wszyscy w różnych kierunkach. Grzebią w rumowiskach, schodzą do piwnic, myszkują w sklepach...

[...] Gdzieś u zbiegu ulic stoi wóz naładowany rzeczami, złożone meble, antyki, szafy i pianino „Fibigiera”. ...Gdzieś na innej ulicy klóci się dwóch młodych ludzi. Sprzeczą się już o wysokość sumy, za jaką należałoby „splawić dobry towar. Przez okienko piwniczne spalonego gmachu widać kilka kobiet. Szybko i sprawnie owijają w papier trzy maszyny do liczenia... Gdzieś w gruzach zniszczonego domu grzebie zapłakana kobieta. Jeszcze wczoraj były w piwnicy niektóre jej rzeczy. Dziś nie zastała już nic. Tylko dwie puste walizki walają się wśród cegieł i rumowisk.

[...] Smutne i przykre zjawisko. Tym boleśniesz, iż fakty te dokonują się w chwili wielkiej i ważnej. Zbrodnicze szumowiny niszczą nie tylko własność prywatną, ale mienie publiczne. Postępowaniem swym utrudniają i dezorganizują pracę. Mimo wydania zakazu przebywania i wywożenia rzeczy z terenu miasta Warszawy, rabusie i złodzieje wciąż jeszcze grasują. Czas z tym skończyć, gdyż w nowej Polsce nie ma miejsca dla maruderów i rabusiów.

Każdy schwytyany na wynoszeniu lub wywożeniu rzeczy, bez względu na to czym się legitymuje, winien ponosić odpowiedzialność na podstawach prawa wojennego. Tylko wówczas rzeczy nieobecnych obywateli Warszawy napewno pozostaną na miejscu i doczekają się właścicieli.

[b.a.]. „Skończyć z »szabrowaniem«”. *Życie Warszawy*, r. II, nr 25 (1945): 4.

O *szabrze* pisano po wojnie wcale obficie, co nawet do pewnego stopnia niewątpliwie odpowiada jego roli. Jeśli jeszcze i ja pragnę wtrącić tu swoje trzy grosze, to się to tłumaczy tym, że mam poważne wątpliwości, czy rozwój semantyczny wyrazu ujęto zgodnie z prawdą. Bywa (jak wiadomo zresztą, ale nie zaszkodzi przypomnieć) tak, że pozornie wszystko się zgadza, a jednak w końcu się okazuje, że naprawdę to trochę inaczej.

SŁUSZKIEWICZ, Eugeniusz. „Dwa słowa o »szabrze« i o »łalizmanie«”. *Poradnik Językowy*, nr 10 (1951): 7.

In flagranti chwytały inny nowotwór znaczeniowy, z przebojem wdzierający się do naszego słownictwa. Wyłonił się pewien specyficzny „zawód” w czasie wycofywania się Niemców z naszych terenów: tamta wojna obdarzyła nas *paskiem*, *paskarzami*, a ta *szabrem*, *szabrowaniem*, *szabrunkiem*, *szabrownikami*. [...] Skąd ten wyraz? Słowniki notują niewinne znaczenie: *szaber* 'kawałki cegły, kamienia tłuczonego, którym przysypuje się drogi itp.'. Z tych znaczeń i im pokrewnych daleka droga do 'rabunku'. Dopiero gwara złodziejska zbliży nas do dzisiejszych *szabrowników*.

ROSPOND, Stanisław. „Nowotwory czy nowopotwory językowe?”. *Język Polski*, r. XXV, z. 4 (1945): 102.

Wpływ wojny na nasz język jest wielostronny. Nowe pomysły, czy to w zakresie wynalazków, czy organizacji wojskowej lub cywilnej muszą znaleźć swój odgłos w języku, bo muszą być jakoś nazwane. Ten wpływ wojny jest dla każdego najbardziej widoczny, a nawet zastania sobą inne, może głębsze.

[...]

Na koniec jeszcze o wpływie powstania warszawskiego. Język każdej stolicy ciąży zawsze i wszędzie na mowie całego państwa, dzięki czemu warszawskie językowe nowinki rozchodziły się szeroko. Powstanie, rzucając tysiące warszawian na prowincję, ułatwiło niesłychanie rozniesienie się ich języka. Dziś trudno ocenić rodzaj i rozmiary tego wpływu, w oczy rzucają się bowiem znowu zewnętrzne rzeczy, t. zn. wyrazy i zwroty. Tu należy słynny szabier i nieco mniej sławna lipa, wyrazy znane już dawniej w Warszawie, ale dopiero powstanie i to, co później nastąpiło, umożliwiło im karierę.

URBAŃCZYK, Stanisław. „Wpływ wojny na nasz język”. *Dziennik Polski*, r. II, nr 9 (1946): 3.

Pobudzony specyficznymi warunkami powstania do nowego życia stary termin (*szabrowanie* – J.P.) rozrasta się wielostronnie. W przekroju społecznym przenika do wszystkich grup społecznych stolicy złączonych wspólnym losem, na płaszczyźnie geograficznej wraz z uchodzącą i ewakuowaną ludnością stolicy rozplywa się w okolicach podwarszawskich i dalszych stronach Polski po lewej stronie Wisły, rozszerza zakres znaczeniowy na ‘rabowanie mienia porzuconego’, co już zostanie klasycznym znaczeniem w 45 r., i przerzuca to znaczenie na rzeczownik *szabier*, w czym znów mamy do czynienia jeśli nie ze słowotwórczą, to z semantyczną derywacją wsteczną.

MILIK, Józef Tadeusz. „Szabier”. *Język Polski*, r. XXVII, z. 1 (1947): 22.

15 PAŹDZIERNIKA 1942

Wszyscy muszą pracować bezpłatnie: robotnik „shopu”, krawiec, szewc, fryzjer, lekarz i inni. Ludzie żyją z zapasów lub „szabru”. Po wysiedleniu przestano płacić nawet tym robotnikom, którzy jeszcze przedtem pracowali w „shopach” i otrzymywali głodową płacę.

[...] U Schultza – dwie bluzy [musi uszyć pracownik w ciągu dnia – J.P.]. Ciężka praca, zła aprowizacja. Jedyne ratunek: „szabrowanie”, tj. sprzedawanie rzeczy po wysiedlonych. Rabunki. Po dziś dzień – handel.

GRUDZIEŃ 1942

Żydzi musieli się stąd wyprowadzić w czasie wysiedlenia. Przeprowadzka z małego getta odbyła się w tak straszliwych warunkach, podczas nieustającej blokady, że większość ludzi zabrała tylko najniezbędniejsze rzeczy. Nic więc dziwnego, iż rękopisy pozostały w mieszkaniu, które splądrowało później dziesiątki i setki „szabrowników”.

[...] Razem z żydowskimi pisarzami, malarzami, rzeźbiarzami i innymi [twórcami] zginęły ogromne skarby kultury, które przepadły na zawsze. Od razu po zabraniu kogoś sąsiedzi wdzierali się do mieszkania i wszystko pustoszyli. Nazywano to w żargonie okupacyjnym „szabrem” [...].

RINGELBLUM, Emanuel. *Kronika getta warszawskiego (wrzesień 1939 – styczeń 1943)*, wstęp i red. Artur Eisenach, przeł. z jidysz Adam Rutkowski. Warszawa: Czytelnik, 1983: 411–413, 453–460.

Do dzikich domów przychodzą i inni ludzie: na kradzież. Zabierają co się da, co przedstawia wartość, co można prędko spieniężyć. Nie nazywa się to kradzieżą; to jest szaber, szabrowanie. Nie zabierają przecież nikomu; nie ma przecież właściciela. Dzikie domy, dzięki mieszkaniu – to no man's land [ziemia niktowa – J.P.]; mienie tam pozostałe – to bezpańskie mienie. Więc chodzą na szaber, więc plądrują i łupią.

Ogólna sytuacja materialna ludności – lepsza, znacznie lepsza niż przed Wysiedleniem. Nic dziwnego, przy zmniejszeniu się ludności do 10% pozostały wielkie ilości odzieży, bielizny, towarów różnych i różnych przedmiotów. Znaczna część dóbr bezpańskich staje się łupem Werterfassung, którego kolumny dzień za dniem obrabiają różne domy i wynoszą stamtąd do składów „owoce” swej pracy, część staje się przedmiotem zawłaszczenia, uchwycenia, krótko mówiąc „szabrowania”, największa część najbardziej uchwytanych przedmiotów, najbardziej ruchomych ruchomości, jak bielizna, odzież, pościel, dostaje się pozostałym przy życiu krewnym, przyjaciółom, sąsiadom. Odbyło się w czasie Wysiedlenia postępowanie spadkowe w najnowocześniejszej chyba, ultrabłyskawicznej formie, z tych zapasów, z tych pozostałości żyje ludność ghetta i shopów, sprzedając palta, ubrania, koszule i prześcieradła placówkarzom.

GOMBIŃSKI, Stanisław (MAWULT, Jan), *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Żydowski Instytut Historyczny, 2012: 105, 128.

Dotychczas myślano, że słowa „szaber” zaczęto używać po upadku powstania warszawskiego dla oznaczenia wywozu mienia z opuszczonych mieszkań; okazuje się, że termin ten powstał w getcie warszawskim [...].

RINGELBLUM, Emanuel. *Kronika getta warszawskiego (wrzesień 1939 – styczeń 1943)*..., 411–412.

Zawsze niezmiennie mnie interesowało skąd tyle się wzięło nowych słów po wojnie? *Ciuchy, bimber, szaber*.

Wczoraj, czytając pewną powieść polską, znalazłem następujące zdanie: – „Czasem spotykali węglarzów lub siabrów”. Myślicie, że to Wiech? Nic podobnego, to stary, poczciwy Henryk Rzewuski w „Listopadzie” tak pisze. Sięgam po nowe wydanie „Listopada” z roku 1923 [...]. Profesor Wojciechowski tłumaczy nam co znaczy „siaber”; znaczy to – krewniak, druh, towarzysz; *siabry*, osoby stale z sobą handlujące. Rzewuski użył tego słowa w roku 1845, my donależliśmy ich w sto lat później. Nie ma nic nowego pod słońcem!

SŁAWSKI, Franciszek. „Szaber – siabr”. *Język Polski*, r. XXVIII, z. 2 (1948): 50–51.

siabr

pochodzi z ruskiego [...]: *sjabior, sjabr, szabior, szabr* (сябѣр, сябр, шабѣр, шабр) 'sąsiad, towarzysz, współnik, pobratymiec', w ruskim zaświadczonego już od połowy XII w.

SŁAWSKI, Franciszek. „Szaber – siabr”. *Język Polski*, r. XXVIII, z. 2 (1948): 50.

siebrany

Złodziej w tym języku [złódziejskim – J.P.] nazywa się siebrany.

CERCHA, Stanisław. „Kleparz. Przedmieście Krakowa przed 50 laty. Studium etnograficzne”. *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, t. XIV (1914): 80.

Skąd się wzięły w języku polskim *szaber* i *szabrowanie*? Wbrew temu, co sądzi wiele osób, nie są to, materialnie biorąc, wyrazy zupełnie nowe, powstałe dopiero we wrześniu 1944 roku w Warszawie. Ta data jest tylko mniej więcej datą ich „wybuchu” w pewnym określonym znaczeniu w języku ogółu mówiących, istniały one jednak od dawna.

[...] *Szabrowanie*, jak i podstawowy *szaber*, było w użyciu w wiechu złódziejskim. W tym środowisku *szabrować* znaczyło „otwierać, włamywać się”.

Doroszewski, Witold. *Rozmowy o języku*. Warszawa: Radiowy Instytut Wydawniczy, 1948: 96–98.

Historia wyrazu jest dość charakterystyczna. Przez długie lat dziesiątki pędził on skromny żywot w językach specjalnych zawodów i jeszcze nie tyle skromniejszy, ile mniej widoczny, w wiechu złódziejskim. *Szabrowanie* mieszkań warszawiaków w czasie powstania rozpoczęły najgorsze meły (okazało się ich więcej, niż można się było spodziewać). Tragiczna i ponura sceneria nadała procederowi i jego nazwie nagły rozgłos.

Doroszewski, Witold. *Rozmowy o języku...*, 99.

Przeglądając dawniejsze materiały leksykograficzne do opracowywanej przeze mnie monografii o zapożyczeniach orientalnych w języku polskim, odnalazłem drobną wzmiankę o wyrazie *szaber* i pochodnych, którą tu podaję.

[...] [artykuł – J.P.] w małym tylko stopniu uzupełnia bogaty materiał słownikowy zebrany przez Witolda Doroszewskiego i w niczym nie zmienia jego wywodów. Przeciwnie, całkowicie potwierdza słuszność wyводу etymologicznego, przedstawionego przezeń [...]. Jedyne znaczenie tej nowej wzmianki, jeśli w ogóle tę sprawę wolno podnieść, polega na tym, że przytoczone poniżej hasło *szaber* wraz z objaśnieniem tego wyrazu i pochodnych *szabrować* i *podszabrować* jest poświadczane dokładnie w czasie i przestrzeni.

ZAJĄCZKOWSKI, Ananiasz, W sprawie wyrazu »szaber«. *Poradnik Językowy*, nr 6 (1950): 10.

Szaber (niem.) mały odłam kamienia, do umocowania większego przy murowaniu używany. (W złódziejskim języku znaczy to dłuto, żelazo do łamania murów), *szabrować*, wypełniać szpary zewnętrzne między szachtami; *podszabrować*, podłożyć *szaber* pod kamień lub warcabę. (W złódziejskim języku *szabrować* znaczy: otworzyć, wylamywać się).

ZAJĄCZKOWSKI, Ananiasz, W sprawie wyrazu »szaber«... , 10; cyt. z: KREMER, Aleksander. *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich ułożony w Kamieńcu Podolskim w roku 1863*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1870.

[a]nalogii językowych do terminu *szaber* należałoby poszukać także na innych terenach słowiańskich.

ZAJĄCZKOWSKI, Ananiasz, W sprawie wyrazu »szaber«... 11.

czes. daw. żarg.

šábr 'łom, drag'

šábro 'dluto, motyka, łom, drag'

šábrovat 'podkopać się, włamać się'

BALÍK, Štěpán. „Jidyszowe zapożyczenia w języku czeskim”. *Studia Judaica*, r. XVII, nr 1 (2003): 153

ros. daw. żarg.

— *szabier* [шабер] 'łom' [ПОТАПОВ, С.М. (1927). *Словарь жаргона преступников*. Москва: Народный Комиссариат Внутренних Дел.]

— *szapor* [шапор] 'ts.' [b.a. (1927). *Блатная музыка. Словарь жаргона преступников. Издание управления уголовного розыска республики*. Москва: Издание Управления Уголовного Розыска Республики; ПОТАПОВ, С.М. (1927). *Словарь жаргона преступников...*]

— *szwabierik* [шваберик] 'ts.' [ПОТАПОВ, С.М. (1927). *Словарь жаргона преступников...*]

— *szajer* [шаер] 'przedmiot do włamywania' [ПОТАПОВ, С.М. (1927). *Словарь жаргона преступников...*]

por. pol. dial. (XV w.)

siaber 'krewniak, druh, towarzysz'

siabry 'osoby z sobą handlujące'

siabr to stary prowincjonalizm, pochodzący z ruskiego, por. wrus. *sjabior*, *sjabr*, *szabior*, *szabr* (сябѣр, сябр, шабѣр, шабр) 'sąsiad, towarzysz, wspólnik, pobratymiec', w ruskim zaświadczony już od połowy XII w.

SŁAWSKI, Franciszek. „Szaber – siabr”. *Język Polski*, r. XXVIII, z. 2 (1948): 50.

W jakim stosunku pozostają do siebie te wyrazy i co łączy je z naszym *szabrem*, można będzie orzec dopiero po zgromadzeniu większego materiału i to uhistoryzowanego, tzn. udokumentowanego co do czasu i drogi, którą te wyrazy przebyły.

ZAJĄCZKOWSKI, Ananiasz, W sprawie wyrazu »szaber«... 11.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
SOCIETAS SCIENTIARUM ŁODIENSIS
WYDZIAŁ I

Str. 11

SEKTOJ

Nie może nie uderzyć, że w niemieckim żargonie złodziejskim *Schoberbartel* znaczy „żelazo do wyważania drzwi, łamak” i że *Bartel* jest tu tylko pozornie imieniem własnym (niby *Bartek*; właściwie *Barthel*, tzw. forma hipokorystyczna czyli pieszczotliwa imienia *Bartholomaeus*), a w rzeczywistości terminem żargonowym, znaczącym „płaskie dłuto” (po niemiecku *Stemmeisen*) i pochodzącym drogą drobnego zniekształcenia z hebrajskiego *barzel* „żelazo”. [...] Dane te czerpię przede wszystkim ze znanego słownika K. Lokotscha. [...] Ale to jeszcze nie wszystko, co można stamtąd wyczytać. Bo znów owo *Schober* w *Schoberbartel* to nie niewinny wyraz niemiecki („stóg, sterta”) na jaki wygląda, tylko zapożyczenie z hebrajskiego *szabber* „łamać”, używanego w żargonie świata przestępczego także w złożeniu *Schabber kocher* „kowal lub ślusarz sporządzający narzędzia do włamania”.

UŁASZYŃ, Henryk. *Język złodziejski*. Łódź: Wydawnictwa Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, 1951: 8–9.



ŁÓDŹ
1951

<i>szaber</i>	SL (1867-1814)	SWiL (1861)	SW (1900-1927)	SDOR (1958-1969)	USJP (2003)	WSJP PAN (2007-)
1. 'drobne kawałki cegły, dachówki lub tłuczeń kamienny – kruszywo służące do utwardzania drogi'	+	+	+	+	+	+
2. 'odpady materiału w pracy kamiennarskiej'			+			
3. 'maly ocłam kamienia używany w murarce do umocowania większego kamienia'			+	+		
4. 'narzędzie pracy złodzieja: łom, dłuto'			+	+		
5. 'rodzaj dłuta używanego w pracy złotniczej'			+			
6. 'rodzaj habla'			+	+		
7. 'kawałek stali używany przez nożowników do gładzenia po pilowaniu'			+			
8. 'tulajka na rączce parasola, do której przymocowane są widelce drutów'			+	+		
9. 'przyrząd używany przez piwowarów do zgarniania słodzin osadzających się w ocozdzie'			+			
10. 'przywieszczanie rzeczy porzuconych, opuszczonych – w sytuacjach ekstremalnych: podczas wojny, Włski żywołowej itd.; kradzież'				+	+	+
11. 'przedmioty zabrane komuś w wyniku szabru – kradzieży'					+	+

brak informacji o etymologii

brak informacji etymologicznej

informacja o etymologii:
„Zmieszanie Sr. Dnm. Schever – Schieler i Nm. Schaber oraz Schieber”

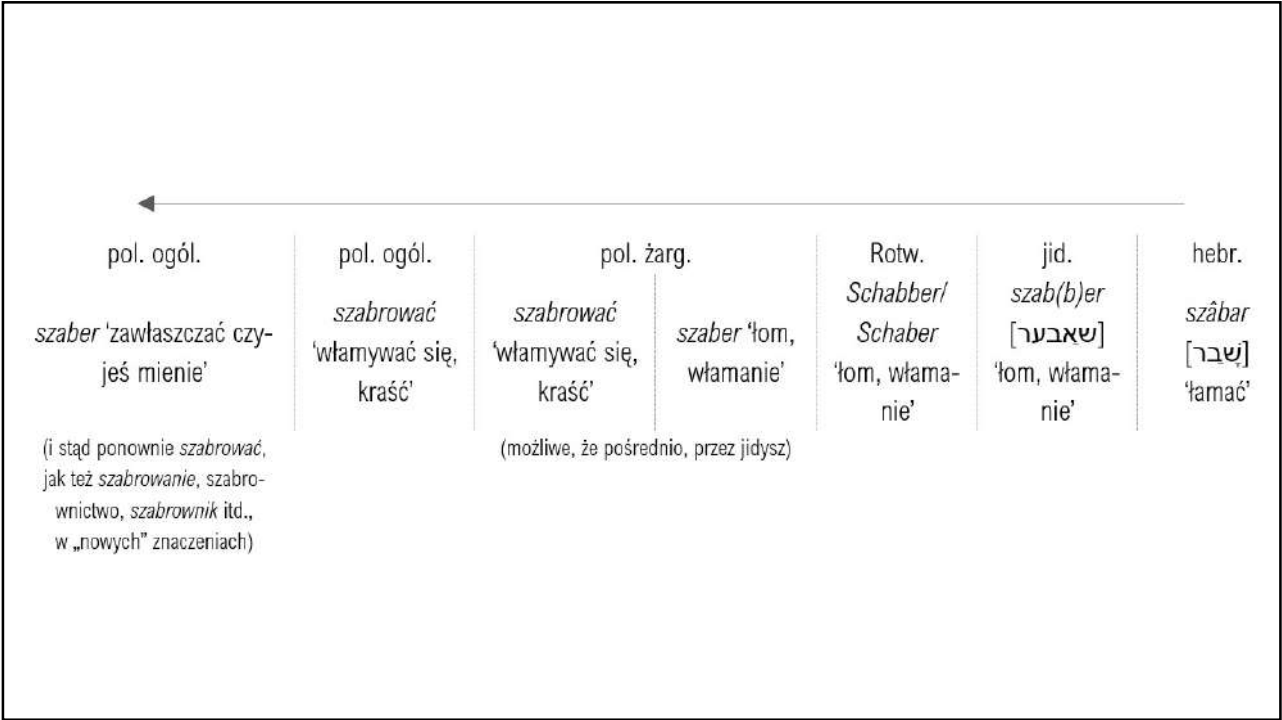
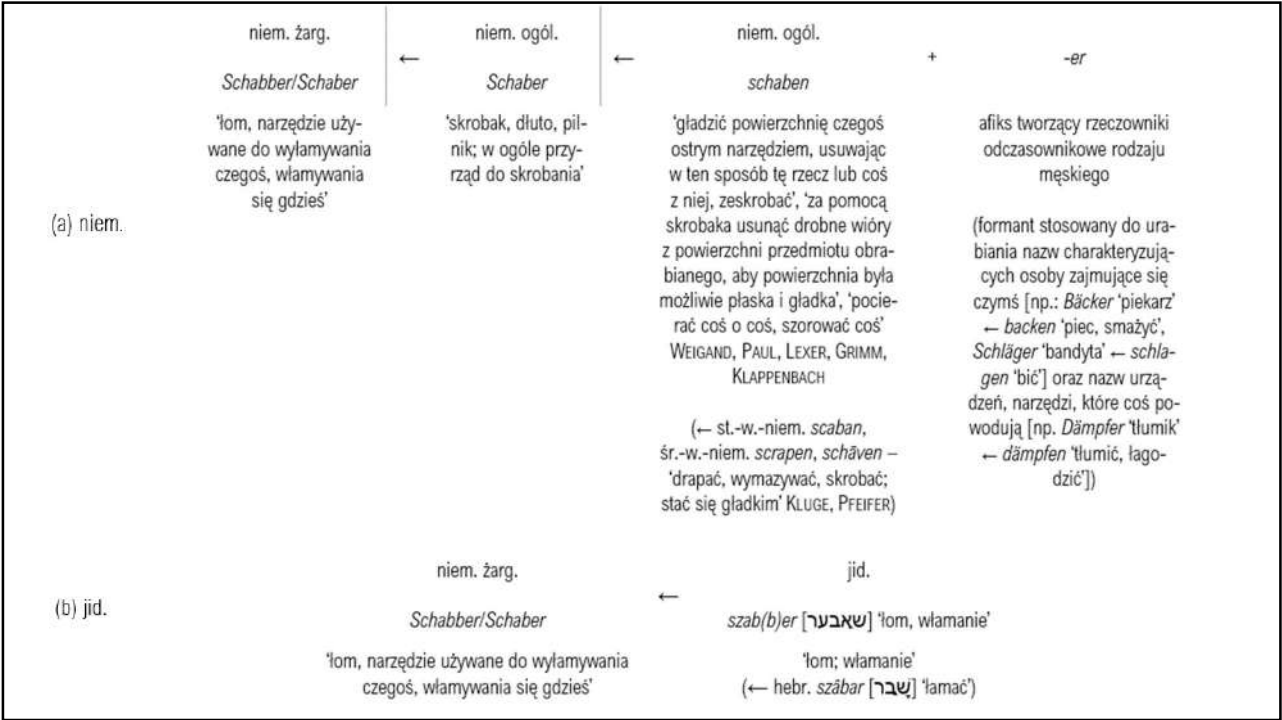
informacja o etymologii:
„nm. schaben = gładzić, wygładzać, skrobać” –
podana tylko przy znaczeniach 4., 7. i 10.;
przy znaczeniach 1. i 8.:
„pomiśzane nm. Schieler – odłamek kamienia, łupek (ze śr.-d.-nm. Schever) i schiben = posuwać”

informacja o etymologii:
podana dla znaczeń 10. i 11.: „niem. Schaber” zamieszczona przy znaczeniu 1.: „ros. dial. szaber”

w przypadku wszystkich znaczeń wskazano etymologia „niem. Schaber, od: schaben “skrobać”

<i>szabrować</i>	SL (1867-1814)	SWL (1861)	SW (1903-1927)	SDOR (1958-1969)	USJP (2003)	WSJP PAN (2007-)
1. 'w murarstwie: zapieinać szpary, rozpadliny w murze, zwykłe kawałkami cegły'	+	+	+(mol.)	+(przeszarz.)	+(bud.)	
2. 'wycinać w drzewie listwy, kanty itd.'			+(stol.)	+(przeszarz.)		
3. 'oczyszczyć skórę z resztek mięsa, żył i tłuszczu'			+(garb.)			
4. 'otwierać, włamywać się'			+(zt.)	+(„w gwarze żłódziejskiej”)		
5. 'rabować, kraść porzucone lub niezabezpieczone mienie'				+	+(pot.)	+(pejorat.)
	brak informacji	brak informacji	informacja odnosząca się do wszystkich znaczeń: „Od Szaber”	brak informacji	brak informacji	informacja o pochodzeniu: „od szaber [czynność]”; w zakładce „chronologizacja” wzmianka: „W znaczeniu obecnym używane od 1945 roku”
<i>szabrownik</i>	SL	SWL	SW	SDOR	USJP	WSJP PAN
'rabus, złodziej'				+	+(pot.)	+(pejorat.)
				brak informacji	brak informacji	notka: „od szaber [czynność, łup]”
<i>szabrownictwo</i>	SL	SWL	SW	SDOR	USJP	WSJP PAN
'rabunek, kradzież – zwykle porzuconego lub nie zabezpieczonego mienia'				+	+(pot.)	+(pejorat.)
				brak informacji	brak informacji	(„od szaber [czynność, łup]”)

– <i>szaber</i> 'dłuto' Jz (1859) 'dłuto, żelazo do łamania murów i świder do dziurawienia murów' Gz (1867) 'złodziejskie narzędzie do włamywania' SMZ (1896) 'dłuto, żelazo do łamania murów i świder do dziurawienia murów; narzędzie do wyłamywania sklepów' SZW (1903) 'łom, sztaba, narzędzie do wyłamywania' ŻMP (1922)	– <i>Schaber</i> 'łom' STRGL (1747), KLUG (1901) – <i>Schabber</i> 'dłuto, rylec' ZIMM (1847), KLUG (1901) 'dłuto, przyrząd służący do włamywania się do zamkniętych pojemników, zbiorników' FRÖH (1851) 'dłuto ręczne, skrobak' ANT (1859) – <i>Schaber</i> 'dłuto' ANT (1859), KLUG (1901) – <i>Schaberbarsel</i> 'rylec, skrobak' ANT (1859) – <i>Schaberbartle</i> 'dłuto' KONST (1791)
– <i>szabrować</i> 'włamać się, podkopać' SZW (1903) 'włamywać' ŻMP (1922)	– <i>schabbern</i> 'włamać się' FRÖH (1851) 'włamać się, wyłamać' ANT (1859) 'włamać się do domu' KLUG (1901)
ANT – ANTON, Franz Eduard. Wörterbuch der Gauner- und Diebessprache. Berlin: Verlag von Julius Krampe, 1869. FRÖH – FRÖHLICH, Rudolf Alois. Die gefährlichen Klassen Wiens. Darstellung ihres Entstehens, ihrer Verbindungen, ihrer Taktik, ihrer Sitten und Gewohnheiten und ihrer Sprache [...]. Wien: Verlag von Albert A. Wenedikt Buchhandlung, 1851. GZ – ESTREICHER, Karol. Gwara złoczyńców. Warszawa: Drukarnia Gazety Polskiej, 1867. JZ – ESTREICHER, Karol. Język złoczyńców „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej”, nr 12 (1859): 89–92; nr 13 (1859): 97–100; nr 14 (1859): 105–110. KLUG – KLUGE, Friedrich. Rotwelsch. Quellen und Wortschatz der Gaunersprache und der verwandten Geheimsprachen. Straßburg: Trübner, 1901. KONST – Wahrhafte Entdeckung der Jauner- oder Janischen-Sprache von dem ehemals berechtigten Jauner Ko(n)stanzer Handl. Sulz am Neckar: [s.n.], 1791. SMZ – KURIA, Antoni. Słownik mowy złodziejskiej. Lwów: Nakładem autora, 1896. STRGL – Liste der von dem den 16. Juni 1747 zu Strelitz justicirten Diebe Johann Heinrich Fromm angegebenen Spitztuben. [s.l.]: [s.n.], [s.a.]. SZW – ESTREICHER, Karol. Szwargot więzienny. Kraków: E. Wende i Spółka, Księgarnia D.E. Friedleina, 1903. ŻMP – ZIMMERMANN, Carl Wilhelm. Die Diebe in Berlin. Berlin: Verlag von Ferdinand Reichardt, 1847. ŻMP – LUDWIKOWSKI, Wiktor, WALCZAK, Henryk. Żargon mowy przestępców „Błaha muzyka”. Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej. Warszawa: Drukarnia R. Szaubera, 1922.	



Płaczesz nad tym, że szaber na szabrze,
Że co drugi w tym świństwie się babrze,
Że po prostu społeczna gangrena,
Wampirzyca – jak Dietrich Marlena.
Procentowo: 60 na 100.
Przepraszam!
A pan to co?

Mebelki pan przywiózł z Szczecina,
Pianino pan ma z Gogolina.
Z Wrocławia przytaszczył pan Fiata.
Więc po co pan struga wariata?

SZPALSKI, Karol. „Rozważania na temat obywateli krytykujących. II”. *Przekrój*, nr 102 (1947): 12.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ
Vielen Dank für Ihre Aufmerksamkeit

Jarosław Pacuła
Instytut Językoznawstwa UŚ
jaroslaw.pacula@us.edu.pl